Tajemnice świątobliwych groszy. Jak to jest z podatkiem kościelnym?
Autor tekstu: **Aleksander Merker**

Często słychać głosy: „Niech państwo przestanie finansować Kościół. Trzeba, jak na Zachodzie, wprowadzić podatek kościelny płacony przez wierzących". U podstaw tych głosów leży wiele nieporozumień.

Spośród państw, które wprowadziły podatek kościelny, jedynie Włochy zniosły dotacje na **rzecz** kościołów. Jednak nadal we Włoszech państwo finansuje szkolną naukę religii, duszpasterstwo wojskowe, więzienne itd.

Natomiast ściąganie przez państwo podatku kościelnego w Niemczech nie spowodowało zaprzestania wypłacania kościołom

wysokich dotacji państwowych.

Otrzymują je kościoły ewangelicki i katolicki na podstawie postanowień z … 1807 roku, gdy po nałożeniu na pokonane państwa niemieckie przez Napoleona I olbrzymiej kontrybucji, upaństwowiono dla wyrównania wydatków wielkie, kościelne majątki rolne, wprowadzając w zamian dotacje państwowe dla kościołów. Nawet była Niemiecka Republika Demokratyczna, która zniosła przymusowe ściąganie przez państwo podatku kościelnego (mogły go zbierać kościoły we własnym zakresie), nie zniosła tych dotacji. Nie wolno było w NRD jedynie powoływać się na postanowienia z 1807 r. jako zobowiązanie do ich wypłacania przez państwo. Prawo do podatku kościelnego w Niemczech otrzymały także inne związki wyznaniowe, lecz tylko te, które w danym kraju („landzie") są korporacją prawa publicznego. Jest ich kilkanaście. Inne kościoły i związki wyznaniowe działają jako stowarzyszenia zarejestrowane i nie mają prawa do pobierania podatku kościelnego od swych wyznawców. Jednym z warunków uzyskania przywileju korporacji prawa publicznego jest 50 lat działalności. Jednak nie we wszystkich krajach i nie zawsze po tych 50 latach kościół lub inny związek wyznaniowy otrzymuje ten przywilej.

Także w Niemczech, oprócz dotacji dla kościołów i ściągania podatku kościelnego, państwo finansuje szkolną naukę religii, wydziały teologiczne na państwowych uniwersytetach, duszpasterstwo wojskowe, więzienne itd.

Ściąganie przez państwo podatku kościelnego jest „na Zachodzie" wyjątkiem, a nie regułą. Wręcz nie do pomyślenia jest ściąganie przez państwo podatku na rzecz kościołów w tych państwach, w których obowiązuje rygorystyczny rozdział kościoła od państwa — w Stanach Zjednoczonych Ameryki i we Francji. Jeżeli państwo ściąga podatek kościelny, to nie ma w nim rozdziału kościoła od państwa. M.in. ze względu na ściąganie przez państwo tego podatku, system rozdziału kościoła od państwa w Niemczech często nazywa się złośliwie „kulawym rozdziałem". Zresztą konstytucja RFN nie mówi dosłownie o rozdziale kościoła od państwa.

Podatek kościelny ściągany jest przez państwo w Niemczech, Włoszech, Szwajcarii, Hiszpanii oraz od niedawna na Węgrzech. W Austrii państwo ściąga tylko jednorazową daninę kościelną od parafian w przypadku inwestycji budowlanych lub poważnych remontów w danej parafii. Pomijam w tym wyliczeniu państwa skandynawskie, intensywnie odchodzące od tradycyjnego modelu kościoła luterańskiego jako kościoła państwowego.

W Republice Federalnej Niemiec i w Szwajcarii sprawy wyznaniowe nie należą do kompetencji federacji, lecz do właściwości krajów („landów" w Niemczech) i kantonów (w Szwajcarii). Dlatego można omówić tylko podstawowe, wspólne zasady dotyczące podatku kościelnego w tych państwach. W szczegółach istnieją różnice w poszczególnych krajach i kantonach.

System podatku kościelnego

został w poszczególnych krajach niemieckich wprowadzony na początku XX wieku. System ten oparty jest na istnieniu w ewidencji ludności rubryki „wyznanie".

Każdy pracownik i emeryt otrzymuje co roku od swojej gminy kartę podatku od wynagrodzeń, którą składa w zakładzie pracy lub w zakładzie emerytalnym. Oprócz innych

personaliów, zawiera ona określenie stanu cywilnego i rodzinnego oraz dane o przynależności do kościoła lub innego związku wyznaniowego. Pracodawca wie zatem dokładnie, do jakiego wyznania należy pracownik lub czy jest bezwyznaniowym. Na tej podstawie zakład pracy lub zakład emerytalny potrąca mu podatek od wynagrodzeń, stosując ewentualne zniżki rodzinne, oraz podatek kościelny. Wynosi on, zależnie od kraju, 8 lub 10% podatku od wynagrodzeń. Jest to dodatkowe obciążenie. Podatnik płaci zatem łącznie 108 lub 110% podatku. Zakład pracy lub zakład emerytalny przekazuje wraz z podatkiem od wynagrodzeń do urzędu skarbowego także pobrany podatek kościelny, wykazując jego rozbicie na poszczególne kościoły i związki wyznaniowe.

Podobnie, na podstawie zeznań podatkowych, ściągany jest podatek kościelny od opłacających podatek dochodowy przedsiębiorców i wolnych zawodów, jak również od rolników.

Urząd skarbowy przekazuje zebrany podatek kościelny kościołom i związkom wyznaniowym, zatrzymując (przeważnie 0,4%) opłatę manipulacyjną za swe czynności.

Aby w Niemczech nie płacić podatku kościelnego, trzeba w sądzie (w niektórych krajach u notariusza) zgłosić wystąpienie z kościoła. Po takim wystąpieniu płaci się tylko 100% podatku od wynagrodzeń lub dochodowego.

Od 1919 r. w Niemczech konstytucyjnie wprowadzona została możliwość ściągania przez państwo „podatku kościelnego" na rzecz organizacji światopoglądowych (wolnomyślicielskich, agnostycznych) od ich członków. Jest to jednak przepis martwy. Nie został on zrealizowany w żadnym z krajów RFN.

W Szwajcarii, przy uwzględnieniu istniejących różnic pomiędzy kantonami, podatek kościelny pobierany jest bez indywidualnych deklaracji o przynależności wyznaniowej. Dzielony jest on przez organy skarbowe pomiędzy kościoły, na podstawie proporcji podziału wyznaniowego ludności. Konsekwentnie ściągany jest podatek kościelny także od osób prawnych, bez względu na przynależność wyznaniową akcjonariuszy lub wspólników. Jest prawidłowością ogólnoświatową, że wskutek nauk Kościoła katolickiego dotyczących rozrodczości, przyrost naturalny jest wśród katolików wyższy niż wśród protestantów. Dlatego w Szwajcarii Kościół katolicki domaga się zmiany ustalonych przed laty proporcji podziału podatku kościelnego, bo katolików przybyło. Nie może dziwić, że szwajcarski Kościół Reformowany (kalwiński lub — jak mówią w Zurychu — zwingliański) broni korzystnych dla siebie przestarzałych proporcji. Prawo do podatku kościelnego mają tylko te kościoły, które w danym kantonie są uznawane za kościół państwowy. Charakter taki w poszczególnych kantonach ma od jednego do trzech kościołów. Ten ostatni, maksymalny wariant dotyczy Kościoła Reformowanego, Kościoła Katolickiego i Kościoła Chrześcijańskokatolickiego (czyli starokatolickiego; jego odpowiednikiem w Polsce jest Kościół Polskokatolicki). Nie korzystają z podatku kościelnego m.in. żydowskie gminy wyznaniowe. Dla ich członków dotkliwe jest zwłaszcza pobieranie podatku od osób prawnych, bez korzyści dla ich wyznania.

System włoski, wprowadzony w 1984 r., polega na tym, że podatnik, wypełniając odpowiednik naszego PIT-u, wymienia w nim, na jaki cel przeznacza 0,8% (osiem promili) podatku dochodowego. Jest to deklaracja składana corocznie i może w poszczególnych latach być zmieniana. Te osiem promili może być przekazane na rzecz wskazanego w deklaracji podatkowej kościoła lub innego związku wyznaniowego, przy czym — co oczywiście zdarza się rzadko - podatnik może wskazać inny kościół lub związek wyznaniowy niż ten, do którego przynależy. Jednak prawo do otrzymywania tego podatku ma tylko 5 największych kościołów i związków wyznaniowych. Podatnik może wskazać także świecki cel charytatywny, na który przeznacza te 8 promili. Jeżeli rubryki tej nie wypełni, urząd skarbowy dzieli sumy od milczących podatników stosownie do ogólnego rozkładu celów w swoim okręgu. Podatnik płaci zawsze 100% podatku dochodowego, ale państwo otrzymuje z niego tylko 99,2%.

Węgry, jako jedyne państwo w naszej części Europy, wprowadziły podatek kościelny, opierając się w zasadzie na rozwiązaniach włoskich, lecz z istotnymi różnicami. Każdy z około 4 milionów podatników podatku dochodowego może zadeklarować o przeznaczeniu 1% swego podatku dochodowego na rzecz jakiegokolwiek kościoła albo innego związku wyznaniowego lub na świeckie cele społecznie użyteczne. Nie ma zatem na Węgrzech „lepszych" i „gorszych" podatkowo związków wyznaniowych, jak w Niemczech, Szwajcarii i Włoszech. Drugie 1% może podatnik zadeklarować na świeckie cele społecznie użyteczne. Jeżeli nie złoży takiej deklaracji, to budżet otrzymuje 100% jego podatku dochodowego. Deklaracje na rzecz 89 kościołów i innych związków wyznaniowych złożyło w 2000 r. tylko 524 tysiące podatników. Mniej więcej trzy razy tyle podatników złożyło deklaracje o przeznaczeniu 1% swego podatku dochodowego

na świeckie cele społecznie użyteczne. Około połowy podatników nie złożyło żadnej deklaracji. W rezultacie wprowadzenie na Węgrzech podatku kościelnego nie spełniło zamierzonego celu zaprzestania dotychczasowego wypłacania przez państwo dotacji z budżetu na rzecz największych kościołów i związków wyznaniowych. Budżet państwa dopłaca bowiem znaczną różnicę pomiędzy poprzednimi dotacjami a wpływami z podatku kościelnego. Te dopłaty budżetowe stanowią obecnie 0,8% ogólnej sumy pobieranego podatku dochodowego. Ponadto na Węgrzech państwo nadal finansuje szkolne nauczanie religii, duszpasterstwo wojskowe, więzienne i szpitalne (w szpitalach publicznych).

Niemiecki system podatku kościelnego nie może być wprowadzony w Polsce bez zmiany art. 53 ust. 7 Konstytucji RP, który zakazuje organom władzy publicznej zobowiązywania osób do ujawniania swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania. Ponadto: kto — poza skrajną prawicą - chciałby, aby wszyscy pracownicy ujawniali wobec pracodawcy swą przynależność wyznaniową lub bezwyznaniowość?

Artykuł 25 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r. jest jednym z nielicznych w świecie przepisów konstytucyjnych, gwarantujących równouprawnienie wszystkich kościołów i związków wyznaniowych. Zatem ewentualne wprowadzenie podatku kościelnego w Polsce możliwe byłoby jedynie przez naśladowanie rozwiązania węgierskiego, czyli w odniesieniu do wszystkich 153 legalnie działających związków wyznaniowych. Jednak przykład węgierski pozwala przypuszczać, że także w Polsce wprowadzenie opartego na tych zasadach podatku kościelnego nie skutkowałoby zniesieniem dotacji budżetowych na rzecz kościołów.

*

„Forum Klubowe" nr 11/2003

Zobacz także te strony:
Kasa Kościoła

Aleksander Merker
Były dyrektor generalny Urzędu ds. Wyznań w Warszawie.

Pokaż inne teksty autora

(Publikacja: 16-07-2006)
Oryginał.. (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4921)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiejkolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera**.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl